

JAN KLATA
KIEDYŚ IDEALIŚCI, DZIŚ ŁAJDACY

DR HAB. JAROSŁAW JÓŹWIAK
CORAZ CZĘSTSZE ADHD

MAŁGORZATA ŻUBER-ZIELICZ
PRACA DOMOWA, CZYLI CO?

BANDERA JAK
„ŻOŁNIERZ WYKLĘTY”?

CO ROBIŁO CBA

**Weronika
Marczuk
O MAFIJNYM
UKŁADZIE PiS**

ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299





Antonina Campi

OPERA MASTERCLASS

Marcin Kozieł | Adam Zdunikowski | Ewa Vesin
Olga Tsymbaluk | Mischa Kozłowski

KONCERT FINAŁOWY 18 LUT (NIE) | 17:00
Sala Koncertowa Filharmonii Lubelskiej

STOWARZYSZENIE
IM.
RICHARDA STRAUSSA

bezpłatne wejściówki:
kasa CSK
plac Teatralny 1

więcej na:
antonina.campi.spotkaniakultur.com





Uczcie się od kur

Zanim przeczytacie ten komentarz, straci posadę kolejny nominat PiS. Jeden z wielu tysięcy powsadzanych na stanowiska wedle jednego kryterium. Był, albo przebiegle udawał, że jest, propolskim patriotą kochającym naród. Wiem, że ten zlepek słów nie ma większego sensu, ale przecież tak o sobie mówili. Odmawiając wszystkim pozostałym patriotyzmu. A tym samym pracy tam, gdzie decyzje podejmują rządzący. Odkręcenie tego, co było robione przez osiem lat, musi więc potrwać. I to nie kilka tygodni czy miesięcy, ale przynajmniej rok. Ten proces to nie koszenie trawnika. Każdemu należy się uczciwa i sprawiedliwa ocena. Fachowiec kompetentnie wykonujący swoje zadania, nawet jeśli był koniunkturalistą i kunktorem, nie może być potraktowany jak Kamiński i Wąsik. Ci dwaj powinni siedzieć. I tak myśli większość Polaków, którzy nie dali się nabrać na szopkę z przestępcami występującymi w roli ofiar.

Ich obrońcy uważają, że za walkę z komuną powinni mieć dożywotni immunitet, władzę i tyle kasy, ile potrzebują. Nie doczekają się tego.

Do PiS powolutku dociera, że nadużywanie władzy i budowanie fortun było za ich rządów procederem masowym. I kara musi być. Wyborcy, którzy głosowali na rządzącą teraz koalicję, czekają na głębokie rozliczenia. Muszą widzieć, że nowa władza codziennie czyści kawałek zapaskudzonej Polski. Wybaczą różne wpadki,

ale odpuszczenia tego – nie. Trwające audyty w ministerstwach i agencjach pokażą, jak wielkie było rozpasanie, rozkradanie i marnotrawstwo.

Wpuszczanie tam świeżego powietrza i kompetentnych ludzi będzie budowało poparcie dla koalicji. Ale masowy powrót tych, którzy byli w spółkach skarbu państwa za poprzednich rządów PO-PSL, byłby katastrofą.

Jęczenie beneficjentów starej władzy, że za szybko, że za głęboko, jest tylko potwierdzeniem celności decyzji. A to, że tak bezpardonowo atakowany jest minister Bodnar, taktuje jako dobry początek sanacji sądownictwa i prokuratury. Pierwsze ważne kroki ministra wyróżniającego się kompetencją. Takich jak Bodnar jest w rządzie jeszcze tylko kilkoro. A reszta? Pewnie coś robią. I może jest to coś sensownego. Tylko kto o tym wie?

Polityka informacyjna rządu jest marna, wybiórcza i zwykle dotyczy tego, co już było. A gdzie wyprzedzanie wydarzeń? Gdzie pokazywanie skali wielorakich działań? Sam premier Tusk nie wystarczy.

Pocieszanie się, że PiS jest na tym polu jeszcze słabsze, do niczego nie prowadzi. Czasy mamy takie, że nie wystarczy robić rzeczy sensowne. Trzeba też umieć o tym interesująco mówić. Tak, by dotrzeć do zwykłych ludzi. Tych zagonionych, z wieloma własnymi problemami. Kura, jak zniesie jajko, to gdacze. Na początek – uczcie się od kur.

BAKOWSKI



PODCAST PRZEGLĄDU:

ROBERT WALENCIAK
I KORNEL WAWRZYNIAK

i cotygodniowy

INNY
PUNKT WIDZENIA

na najważniejsze wydarzenia



Znajdziesz nas na Spotify, iTunes, YouTube, i stronach internetowych tygodnika

W NUMERZE

KRAJ

- 8 Wrabianie w korupcję**
Brudne metody CBA
- 10 Co robiło CBA**
– rozmowa z Weroniką Marczuk
- 13 Po drobne się nie schylali**
Interesy Agencji Badań Medycznych
- 16 Krótka historia niezawartej koalicji**
Tusk nie chce iść z lewicą
- 20 Plagiatorka konserwatorka**
Kontrowersyjna nominacja

OPINIE

- 22 Małgorzata Żuber-Zielicz**
Zejdźmy na ziemię
- 26 Jakub Dymek**
Czy Biden musi odejść?

ZAGRANICA

- 28 Planeta ludzi**
Siła paszportu
- 32 Z Erdoğanem trzeba się liczyć**
Biznes kontra praworządność
- 34 Spór wagi najwyższej**
Czy odchudzanie lekami jest etyczne

TECHNOLOGIE

- 38 Koniec elektromobu**
Auta elektryczne nie takie ekologiczne

HISTORIA

- 40 Bandera jak „żołnierz wyklęty”?**
Relatywizm w ocenach UPA
- 44 150. rocznica urodzin Wincentego Witosa**

KULTURA

- 46 Zgnity nam sumienia**
– rozmowa z Janem Klatą
- 52 Święto marionetek**
Tadeusz Makowski i dzieci z dreszczykiem
- 55 Kulturalia**
- 66 Kinga Flaszka**
Najlepiej widzę, kiedy zamknę oczy

PSYCHOLOGIA

- 56 Coś więcej niż brak skupienia**
– rozmowa
z dr. hab. Jarosławem Józwiakiem

OBSERWACJE

- 59 Największy urlop świata**
Gigant w dziewiczym rejsie

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Uczcie się od kur
- 19 Jan Widacki**
Kilka wskazówek dla prawnika,
który wciąż się uczy
- 31 Andrzej Romanowski**
Wara od naszych!
- 37 Roman Kurkiewicz**
A może zmieni coś naprawdę?
- 43 Tomasz Jastrun**
Ciężkie czasy
- 51 Wojciech Kuczok**
Zdrowo pod górę

46

KULTURA

ZGNIŁY NAM SUMIENIA

– rozmowa
z Janem Klatą



56

PSYCHOLOGIA

COŚ WIĘCEJ NIŻ BRAK SKUPIENIA

– rozmowa z dr. hab. Jarosławem Józwiakiem

59

OBSERWACJE



NAJWIĘKSZY URLOP ŚWIATA

Gigant w dziewiczym rejsie

Projekt okładki: Iza Mierzejewska



FOT. PAWEŁ WODZYŃSKI/EAST NEWS

Kup książkę

✉ O zmianach w edukacji

Proponuję pilotowanie tematu pytania tygodnia: „Czy brak prac domowych obniży poziom wiedzy uczniów?”, żeby nie zepsuć kolejnej reformy edukacji. Nie znam się zbyt na tym, a takich jak ja jest pewnie więcej, ale niepokoją mnie niektóre zapowiedzi, np. likwidacja kuratorów. Kto w takim razie zapewni jednolitość programu nauczania? Religia – po co usuwać ją administracyjnie? Wystarczy likwidować lekcje religii, gdy nie chce na nie uczęszczać ponad połowa uczniów danej klasy, i po paru latach problem sam zniknie. Prace domowe – owszem, ale czy na pewno uczeń wkuje słówka angielskie, wzory chemiczne, fizyczne itp. na lekcjach? Może więc nie likwidować obligatoryjnie prac domowych choćby z polskiego, historii, ale także nie nakazywać ich, lecz motywować uczniów poprzez konkursy, np. na temat historii regionu, zabytków itp. I rzeczywiście nie stawiać za te prace stopni, lecz dowartościowywać uczniów w inny sposób. Niestety, zapowiadana reforma wydaje mi się powrotem do Polski B. Dzieciom z rodzin lepiej sytuowanych rodzice zapewnią



zajęcia, które wzbogacą ich wiedzę szkolną. Być może też różne stowarzyszenia przyjdą dzieciom z pomocą. Ale dla uczniów ze wsi i małych miasteczek jest to początek drogi wykluczenia społecznego. Dziwne, że firmuje to polityczka lewicy.

Jan Machynia

✉ Buntownicy Ziobry

Chciałbym zwrócić uwagę na niewłaściwe stwierdzenie, że Prawo i Sprawiedliwość upolityczyło prokuraturę (PRZEGLĄD nr 4). Otóż każde zjawisko w skali makro jest zjawiskiem politycznym. Prokuratura, będąc organem państwa, jest więc polityczna z natury i nie może być apolityczna, tak jak ochrona zdrowia nie może być amedyczna, a edukacja apedagogiczna. To, co PiS zrobiło z prokuraturą, to jej upartyjnienie i takiego określenia należałoby używać.

Janusz Wrzecion, Warszawa



f Czy Czesi mają kompleks Polaków?

Wiele osób oskarża Czechów o brak woli walki w obliczu zagrożenia ze strony hitlerowskich Niemiec. Czechosłowacja w 1938 r. miała nowoczesne uzbrojenie, w dziedzinie broni strzeleckiej i pancernej najlepsze w Europie, adekwatnie do obszaru i potencjału demograficznego. Problem był w tym, że armia czechosłowacka w połowie składała się z Czechów i Słowaków, a w połowie z Węgrów i Niemców. Wśród kadry oficerskiej Czesi i Słowacy stanowili mniejszość, a pamiętajmy, że ci drudzy ciążyli ku Niemcom. Jak zatem mógłby wyglądać realny opór? Wygrał pragmatyzm.

Dariusz Gutowski

Czego Czesi mają zazdrościć Polakom? Chyba tylko dostępu do morza. Ja Czechom zazdroszczę Jana Husa, Jana Žižki, Franza Kafki, Jaroslava Haška, „Pociągów pod specjalnym nadzorem”, zespołu Master's Hammer i tego, że w 1620 r. w bitwie na Białej Górze wyginęła czeska szlachta.

Olaf Nowaczyk



ZDJĘCIE TYGODNIA



Polski Herkules. Prof. Henryk Skarżyński, wybitny specjalista otolaryngologii, audiologii i foniatrii dzieci i dorosłych, za zasługi w promowaniu i realizacji innowacyjnych metod diagnostyki i leczenia wad słuchu otrzymał tytuł Herkulesa. Przyznaje go Stowarzyszenie Dziennikarzy dla Zdrowia w konkursie „Dziennikarz Medyczny Roku”, organizowanym już od 16 lat. 27 stycznia 2024 r.

PKB Polski w 2023 r. wzrósł o 0,2%. To najslabszy wynik w XXI w. (GUS).

Prezydent Duda podpisał ustawę budżetową na rok 2024. I jednocześnie skierował ją do Trybunału Konstytucyjnego, bo... w pracach Sejmu nie brali udziału Kamiński i Wąsik. Dla Dudy obaj ciągle są posłami. Zapowiedział też, że będzie wetował ustawy, dopóki oni nie wrócą do parlamentu. Czyli głupio, głupio, coraz głupiej.

W sondażu IBRiS dla „Rzeczpospolitej” **50,4% badanych opowiada się za uchwaleniem ustawy dopuszczającej aborcję do 12. tygodnia życia płodu.** Za pozostawieniem obowiązujących obecnie przepisów było 20,8% ankietowanych.

Odwołanie Daniela Obajtka ze stanowiska prezesa Orłenu to dopiero początek jego problemów. Do firmy wejdą kontrole i prokuratorzy, którzy ocenią skutki decyzji byłego prezesa. I polityczne serwituty wobec PiS.

Prof. Henryk Skarżyński otrzymał od Stowarzyszenia Dziennikarzy dla Zdrowia **tytuł Herkulesa** za zasługi w promowaniu i realizowaniu w praktyce innowacyjnych metod diagnostyki oraz leczenia wad słuchu u pacjentów w Polsce i na świecie.

Piotr Patkowski został odwołany ze stanowiska prezesa Polskiej Agencji Nadzoru Audytowego. Minister finansów Andrzej Domański uznał, że nie posiada on „kompetencji do pełnienia tak ważnej dla polskiej gospodarki funkcji”. Patkowski ma kłopot ze zrozumieniem tej decyzji.

Rafał Skąpski otrzymał za publikację trzech tomów wspomnień jego babci Zofii Skąpskiej „Dziwne jest serce kobiecie” **Nagrodę im. ks. prof. Bolesława Kumora** w kategorii Książka Roku o tematyce sądowej. Nagrodą finansową podzielił się z WOŚP.

Największe budżety na rok 2024 mają: Warszawa – 24,52 mld zł, Kraków – 8,11 mld zł, Wrocław – 6,78 mld zł, Łódź – 5,81 mld zł, Poznań – 5,41 mld zł i Gdańsk – 4,65 mld zł.

40 tys. lekarzy to emeryci. Prawie 2 tys. ma przeszło 80 lat, ale ciągle pracują („Polityka”).

Nie żyje Andrzej Szajna, wybitny gimnastyk, 34-krotny mistrz Polski, mistrz świata w ćwiczeniach wolnych (1975), wielokrotny medalista mistrzostw Europy.

Od otwarcia w 2010 r. Centrum Nauki Kopernik odwiedziło 13 mln osób.

Najmniej wody, czyli 214 litrów, potrzeba na wyprodukowanie kilograma pomidorów. Na wyprodukowanie litra mleka zużywa się 1000 litrów wody.

Najpopularniejszymi imionami nadawanymi dzieciom w 2023 r. byli **Zofia, Zuzanna i Laura** oraz **Nikodem, Antoni i Jan.**

Lista ofiar Janusza Palikota rośnie. Kolejne przedsiębiorstwa alkoholowe bankrutują. Inwestorzy tracą pieniądze, a pracownicy od miesięcy czekają na wypłaty. I na szybkie, skuteczne działania prokuratury.

PRZEBŁYSKI

Dawid Wildstein, czyli zarabianie na Trójce

Jakoś nas ta wiadomość nie zdziwiła. Dawid Wildstein, 40-letni synalek Bronisława, jako wicedyrektor radiowej Trójki zarabiał miesięcznie 31 tys. zł. I tak od maja 2022 r. do grudnia 2023 r.

Nie było to jedyne źródło dojnej zmiany, z którego Wildstein obficie czerpał. Junior doprowadził Trójkę do takiej katastrofy, że nawet Radio Maryja miało więcej słuchaczy. A Dawid Wildstein? Choć nawet jak na PiS wyjątkowy bufon i grafoman, liczy kasę jednak umie.



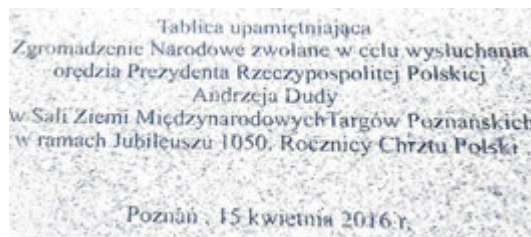
Pomocna dłoń biskupa

Czy ksiądz oskarżony o pedofilię może zamiast do celi trafić na fotel dyrektora? Może, ale musi mieć ważnego krewnego. Ks. Mateusz N. był proboszczem parafii Błogosławionej Jolanty w Kostrzynie pod Poznaniem. Jak na kościelne standardy młodym, bo 33-letnim. Ale gdy się ma w diecezji wujka biskupa, to i cuda się zdarzają.

Byłoby więc pięknie, gdyby nie skłonność księdza do czynności seksualnych wobec osoby małoletniej poniżej 15. roku życia. Ks. Mateusz stracił posadę. Ale ma nową, dyrektora Domu Księżych Emerytów w Poznaniu. Biskup pomocniczy poznański Grzegorz Balcerak wyciągnął do krewniaka pomocną dłoń.

Kolejna tablica

Czytelniczka przysłała nam informację o tablicy ku czci Andrzeja Dudy. Pikanterii całej sprawie dodawał fakt, że prezydent sam ją na MTP odsłonił w „niezwykłym” towarzystwie Karczewskiego i Kuchcińskiego. Takiego luzosostwa nikt się po MTP nie spodziewał.



Tablica jest ohydna wizualnie. W Poznaniu wzbudziła ogromne kontrowersje, pomijając już to, że słów jubileusz i rocznica zgodnie z polską ortografią nie piszemy wielką literą.

Wykupili sobie laurkę

Tak szybko odchodzą pupile dojnej zmiany, że nie ręczymy za aktualność składu zarządu Polskiej Fundacji Narodowej. Ani nawet za to, że ta fundacja jeszcze jest. Kierownictwo PFN czuje chyba nadchodzący koniec, bo w połowie stycznia prezes Marcin Zarzecki oraz członkowie zarządu Michał Góras i Cezary Andrzej Jurkiewicz wykupili w „Sieci” (tygodnik braci Karnowskich) całe cztery strony, by pokazać, czego to oni nie dokonali.

Wspierali, sponsorowali, upowszechniali, promowali i tak jeszcze ze 20 czasowników podkreślających zasługi fundacji. Aż strach pomyśleć, gdzie bez nich byłaby nasza kinematografia. Żal będzie żegnać ludzi tak skromnych. I tak odanych partii prezesa K.





PYTANIE TYGODNIA

Dlaczego tak wielu lewicowców popiera PiS?

PIOTR CISZEWSKI,

przewodniczący Stowarzyszenia Historia Czerwona

Przede wszystkim z lewicy do PiS odplynęła duża część elektoratu socjalnego z mniejszych i średnich miast. Stało się tak, po pierwsze, dlatego, że PiS obiecało programy socjalne; ogromne znaczenie miało 500+, bo pokazało, że w ogóle da się robić jakieś programy socjalne i znajdują się na to pieniądze. Po drugie, zadziałało podwyższenie płacy minimalnej, ograniczenie zatrudnienia na umowach śmieciowych i zauważenie wielu innych problemów społecznych, chociażby wykluczenia transportowego. Oczywiście PiS nie rozwiązało tych problemów, ale jako główna siła polityczna je zauważyło. Właśnie dlatego ludzie w dużej mierze poparli jego rząd.

RAFAŁ WOŚ,

zastępca redaktora naczelnego „Tygodnika Solidarność”

Odwróciłbym to pytanie i zastanowił się, dlaczego tak wielu ludzi, którzy uważają się za lewicowców, nie popiera PiS albo nie traktuje go z pewną życzliwością. Dziwi mnie to z prostego powodu – żadna siła polityczna nie zrobiła po 1989 r. dla lewicowej sprawy tyle co PiS w latach 2015-2023. Mam na myśli przede wszystkim zmiany w myśleniu o gospodarce i pracownikach.

Zrozumiano, że rozwój gospodarczy jest dla człowieka, a nie człowiek dla rozwoju gospodarczego. Do tego walka z nierównościami za pomocą takich programów jak 500+ czy podwyżka płacy minimalnej. Ta niechęć osób określających się jako lewicowcy może więc wynikać z tego, że mają tę lewicowość bardzo płytką i nieprzemyślaną, ograniczoną do kwestii ideologicznych. Podczas gdy realne spojrzenie na to, co się wydarzyło w społeczeństwie w latach 2015-2023, powinno zwrócić uwagę osób o lewicowej wrażliwości.

PAULINA MATYSIAK,

posłanka na Sejm X kadencji, Razem

Po liberalnych rządach Platformy Obywatelskiej, których symbolem były umowy śmieciowe, wysokie bezrobocie i fatalne warunki pracy, PiS zrobiło mały krok w stronę państwa opiekuńczego. Wprowadziło 500+, regularnie podnosiło płacę minimalną, w tym minimalną stawkę godzinową. Dopóki lewica nie będzie silnym partnerem w koalicyjnym rządzie, istnieje obawa, że wrócimy do liberalnej, antypracowniczej polityki gospodarczej i społecznej.

Rozmawiał Kornel Wawrzyniak